

Bronicki, Andrzej

"Idea megalityczna w obrzędku pogrzebowym kultury pucharów lejkwatych", red. Jerzy Libera, Krzysztof Tunia, Lublin ; Kraków 2006 : [recenzja]

Archeologia Polski Środkowowschodniej 10, 277-287

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Bronicki

Jerzy Libera, Krzysztof Tunia (red.), *Idea megalityczna w obrządku pogrzebowym kultury pucharów lejkowatych*. Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Oddział w Krakowie, Instytut Archeologii UMCS w Lublinie.
Lublin–Kraków 2006, 438 s.

Problematyka „megalityczna” od dawna stanowiła ważny punkt zainteresowań badaczy kultury pucharów lejkowatych. Fenomen tworzenia „wielkich konstrukcji grobowych”, czy raczej cmentarnych, posiada bogatą literaturę sprawozdawczą oraz syntetyczną (np. z nowszych publikacji: K. Jażdżewski 1970; L. Czerniak 1994; Z. Krzak 1994; S. Rzepecki 2004).

Odkrycia ostatnich 2-3 dekad XX w. znacznie poszerzyły bazę źródłową. Okazało się, że relikty megalitów, oprócz znanych od dawna z terenów Niżu Środkowoeuropejskiego (i „enklawy” morawskiej), zidentyfikowano także w rejonach, gdzie ich się nie spodziewano, tj. na obszarach zamieszkałych przez społeczności grupy południowo-wschodniej oraz na Przedgórzu Sudeckim, na Dolnym Śląsku.

Niewątpliwy postęp badań spowodował powstanie potrzeby nowego podsumowania dotychczasowej wiedzy na ten temat i przedyskutowania wielu zagadnień spornych.

W dniach 5-7 grudnia 2002 r. w Igołomii koło Krakowa odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona tej problematyce, zorganizowana przez Wydawców recenzowanego tomu¹. Plonem niniejszego spotkania jest zbiór wygłoszonych referatów, który ostatnio (w styczniu b.r.) trafił do rąk Czytelników.

Zakres terytorialny tekstów pomieszczonych w publikacji odnosi się do obszaru ziem polskich oraz Moraw, czyli generalnie rzecz biorąc – wschodnich prowincji kultury pucharów lejkowatych. Fakt ten zmusza więc do konstatacji, że tytuł wydawnictwa nie odzwierciedla zawartości tomu. Czytelnik biorąc go

do ręki może spodziewać się, że będzie miał do czynienia z przedstawieniem „idei megalitycznej” w obrządku pogrzebowym wszystkich istniejących grup terytorialnych kultury pucharów lejkowatych. Tak jednak nie jest. Wypadało, więc aby np. w podtytule sprecyzować, jakich terytoriów faktycznie dotyczy.

Tom zawiera 28 tekstów 32 Autorów. Zostały one ułożone według niejasnych kryteriów. Wydaje się, że kolejność opublikowanych referatów jest częściowo przypadkowa: niekiedy teksty syntetyczne są przemieszane ze źródłoznawczymi. Może bardziej logiczny byłby układ geograficzny, czyli część pierwsza mogłaby zawierać wystąpienia dotyczące megalitów w grupie wschodniej (Kujawy, Ziemia Chełmińska, Rybno, itp.), druga – południowo-wschodniej, trzecia – na Dolnym Śląsku i Morawach. W obrębie poszczególnych części należałoby najpierw umieścić wystąpienia ogólne (syntetyczne), dalej zaś źródłoznawcze (sprawozdania z badań terenowych)². Bloki tematyczne powinny być stosownie zatytułowane³.

Prezentowany tom rozpoczyna Janusz Kruk tekstem *Megality w neolicie europejskim (krótki przegląd zagadnień)* (s. 9-18). Przedstawia on problematykę zjawiska w ujęciu „globalnym”, z perspektywy kontynentalnej. Opisuje stan zachowania i ogrom zniszczeń budowli megalitycznych na przykładzie Danii i Rugii. Podkreśla wielką skalę i powszechność zjawiska (od Malty, wzdłuż wybrzeża Atlantyku, Morza Północnego

¹ Międzynarodowy charakter konferencji zawdzięcza udziałowi Miroslava Šmída z Prostějova na Morawach. Niestety, mimo usiłowań Organizatorów nie udało się zaprosić badaczy zajmujących się problematyką „megalityczną” w prowincjach zachodnich i północnych kultury pucharów lejkowatych.

² Propozycja ta nie ma jednak charakteru kategoriowego, gdyż większość wystąpień sprawozdawczych posiada rozbudowaną część analityczno-syntetyczną, co sprawia wiele trudności w ustaleniu przejrzystego układu tekstów.

³ Zgrabne rozwiązanie podobnego problemu zostało zastosowane w księdze poświęconej Profesorowi dr. hab. Wojciechowi Szymańskiemu – *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu* (red. M. Dulinić), Lublin-Warszawa 2003.

do Skandynawii i Polski; Kaukaz). Charakteryzuje typy monumentów w łączności z ogólną chronologią form konstrukcyjnych. W dalszej części pracy Autor dokonuje krótkiego przeglądu „nowych” megalitów odkrytych w ostatnich latach na obszarze Starowysoczyzn i Przedgórze Sudeckiego, pisząc nieco szerzej o regionalnym centrum cmentarno-obrzędowym w Słonowicach, co ma szczególne znaczenie wobec skąpych informacji w literaturze na ten temat. Przytacza informacje o postępowaniu ze zwłokami w ramach różnych odmian megalitycznego obrządku pogrzebowego. Dalej Czytelnik zapoznaje się z wizerunkiem sztandarowych monumentów europejskich (m.in. Stonehenge, Carnac) wraz z ich datowaniem bezwzględny. Poznaje ustalenia, co do kierunków rozprzestrzenienia idei oraz genezy zjawiska inspirowanego wczesnoneolitycznymi długimi domami, podjętego przez „nowych” rolników (a niedawno jeszcze autochtonicznych myśliwych i zbieraczy) lub myśliwych i zbieraczy na etapie przekształcania się w rolników i hodowców. Nieco uwagi poświęca znaczeniu megalitów dla społeczności lokalnych. Autor wspomina o przejawach sztuki w postaci kompozycji linii rytych na kamieniach konstrukcyjnych. Opisuje problemy organizacyjne wynikające ze wznoszenia wielkich budowli. Zwraca uwagę na możliwości zmiany wyglądu megalitów poprzez ich rozbudowy i przebudowy, niszczenie starszych, aby wznieść nowe – poparte obserwacjami z Bretanii i Szwajcarii. Na koniec, przedstawia tezę o możliwym zróżnicowaniu społecznym budowniczych monumentów (wielki grobowiec nie był najpewniej przypisany każdemu członkowi społeczności, a jedynie wybranym). Ponadto przedstawia aspekt astronomiczny interpretowania budowli megalitycznych. Artykuł wstępny Janusza Kruka, poprzez zarysowanie szerokiego tła zjawiska, stanowi dobry punkt odniesienia dla dalszych rozważań szczegółowych, zaprezentowanych przez innych Badaczy.

Blok szczegółowych referatów problemowych rozpoczyna tekst Aleksandra Kośki, zatytułowany *Grobowce quasimegalityczne w kulturze wczesnoagrarnych społeczności Wysoczyzny Kujawskiej: 4500-2000 przed Chr. Uwagi o aktualnych problemach badawczych* (s. 19-26). Artykuł dotyczy obiektów bezkomorowych, pozabawionych wielkokamiennej „ramy” wokół nasypu. Są to grobowce odmienne w stosunku do „klasycznych” – kujawskich. Ich długość mieści się w granicach: 10-20 m. Do budowy „ramy” wykorzystywano nieobrobione, nieduże otoczaki. Ilość znalezisk ruchomych jest z reguły bardzo niewielka. Autor swoje opracowanie zilustrował opisem „sztandarowego” obiektu zbadanego w Stawsku Dolnym, stan. 34, z fazy wiórecko-pikutkowskiej, w którym stwierdzono pewne elementy małopolskie (południowo-wschodnie). W konstatacji,

co do chronologii grobowców quasimegalitycznych stwierdzono, że są to formy starsze od kujawskich i bardzo długotrwałe. Ich początek sięga połowy V tysiąclecia, zaś kres przypada na okres protobrazowy (grupa Dobre), tj. na ok. 2000 l. przed Ch. Autor w tego typu obiektach widzi podstawową konstrukcję grobową dominującą w okresie środkowego neolitu na czaroziemach wnętrza Wysoczyzny Kujawskiej.

Kolejny artykuł *Chronologia grupy południowo-wschodniej kultury pucharów lejkowatych w świetle dat radiowęglowych* (s. 27-66), autorstwa Piotra Włodarczaka, ma ogromną wagę, wykraczającą poza problematykę „megalityczną.” Autor podjął się bardzo ambitnego zadania, aby po kilkunastu latach od wcześniejszych ustaleń (B. Burchard, S. Jastrzębski, J. Kruk 1991), na nowo przedstawić własny pogląd na ten temat. W chwili opracowywania chronologii, dysponował 91 publikowanymi datami radiowęglowymi, wykonanymi na podstawie próbek pozyskanych na 11 stanowiskach kultury pucharów lejkowatych grupy południowo-wschodniej. P. Włodarczak, nawiązując do podziału na fazy przemian na osadzie bronocickiej, wnosi, że okres funkcjonowania całej grupy należy podzielić na trzy etapy: I – inicjalny, II-III – klasyczny, IV – dezintegracji. Jest to pogląd niewątpliwie słuszny, zważywszy, że fazy II i III są między sobą słabo odróżnialne w Bronocicach, a tym bardziej na innych stanowiskach „południowo-wschodnich” (np. Zimno; A. Bronicki, S. Kadrow, A. Zakościelna 2003). Autor charakteryzuje poszczególne fazy rozwojowe. Fazę I datuje na ok. 3900/3800-3650 BC. Jest to okres dominacji na lessach południowo-wschodniej Polski kultur o genezie południowej, więc osadnictwo „pucharowe” ma w tym czasie charakter jedynie incydentalny. Następuje jednak stosunkowo szybki proces formowania się gęstej sieci osadniczej opartej na wzorcach starszych kultur neolitycznych. Materiały nabierają cech klasycznych. Faza II-IIIa, datowana przez Autora na ok. 3650-3400/3300 BC jest bardzo jednolita na całym obszarze zajęтым przez społeczności grupy. Jest to okres klasyczny. W stylistyce ceramiki dominuje styl późnowiódrecki. Krzemieniarstwo posiada cechy swoiste. Niektóre wyroby są wytwarzane przez nielicznych specjalistów w kilku centrach produkcyjnych. Faza IIIB-IV, datowana na ok. 3400/3300-2900/2800 BC, charakteryzuje się wystąpieniem wpływów innych kultur. Na Wyżynie Małopolskiej najpierw jest to zakarpacki Boleráz. Następnie pojawiają się zespoły „pucharowo-badeńskie” a także „promieniste” grupy zesławicko-pleszowskiej. Na terenie Wyżyny Wołyńskiej czytelne są oznaki oddziaływania kultury trypolskiej, ale dominują zachowawcze cechy stylistyczne oparte na wzorach klasycznych. W tym przypadku Autor proponuje użycie terminu

– faza „poklasyczna”. Na schyłek kultury pucharów lejkowatych przypada ekspansja osadnictwa „amforowego”, wykluczającego się z „pucharowym”. Podział ten zakończył się wraz z pojawieniem się ludności kultury ceramiki sznurowej, która objęła tereny środowiska „pucharowego”. Jest to okres dezintegracji kulturowej. Poszczególne terytoria posiadają zróżnicowane oblicza. Jednolity charakter ugrupowania odszedł w przeszłość. Na zachodzie Wyżyny Małopolskiej powstały: kultura złocka i grupa krakowsko-sandomierska kultury ceramiki sznurowej. Następuje kres osadnictwa „pucharowo-badeńskiego” na tym terenie. Natomiast na pozostałych obszarach sytuacja przedstawia się niejasno. Według Autora brakuje danych archeologicznych do ściślejszego wnioskowania na ten temat.

Warto w tym miejscu przedstawić odmienny pogląd na datowanie kresu istnienia osadnictwa „pucharowego” na Wyżynie Wołyńskiej. Otóż z osady w Zimnem pobrano w trzech jamach (3/97, 31/97 i 32/97) próbki oznaczone radiowęglowo na lata: 4160 ± 50 BP, 4120 ± 50 BP i 4080 ± 55 BP, które po kalibracji wskazują na najbardziej prawdopodobny przedział czasowy: 2800–2600 BC, nawet nieco przekraczając granicę „2600” (A. Bronicki, S. Kadrow, A. Zakościelna 2004, s. 109). Fakt ten potwierdzają ponadto związki niektórych „pucharowych” form ceramicznych z kulturą ceramiki sznurowej, dostrzeżone przez P. Włodarczaka w jego opracowaniu. Tak późne datowanie wspiera obecność importów „trypolskich” wśród materiałów kultury pucharów lejkowatych na tym stanowisku. Zważywszy na konstatację, że druga część etapu CII przypada na okres funkcjonowania fazy Zimno II, tj. 3000–2700 BC (S. Kadrow, M. Sokhaciuk, T. Tkachuk, E. Trela 2003, s. 126), istnienie osadnictwa „pucharowego” na wschodzie do ok. 2600 BC (a co najmniej do 2700 BC) jest wysoce prawdopodobne⁴.

Następny artykuł, pióra Małgorzaty Rybickiej, zatytułowany *Kilka uwag na temat chronologii i rozmieszczenia grobowców megalitycznych na kujawskich cmentarzyskach kultury pucharów lejkowatych* (s. 67–76) uświadamia mizериę ilościową oznaczeń radiowęglowych dla tego regionu. W sumie istnieją zaledwie 3 daty. Z tego powodu charakter datowania zjawiska „megalitycznego” jest z natury rzeczy bardzo ogólny. Autorka postuluje,

aby ustalić wiek szczątków organicznych pozyskanych podczas wcześniejszych badań (np. szczątków kostnych), co mogłoby znacznie poszerzyć skromną podstawę do podjęcia bardziej precyzyjnych ustaleń chronologicznych. W dalszej części pracy, M. Rybicka omawia reguły rządzące rozmieszczeniem grobowców w obrębie cmentarzysk oraz charakteryzuje cechy konstrukcyjne kujawskich megalitów.

Seweryn Rzepecki swoje wystąpienie poświęcił genezie grobowców kujawskich (*Z badań nad genezą grobowców kujawskich* – s. 77–85). Jest on rzecznikiem poglądu, że idea megalityczna przybyła na Kujawy z zachodu. Najstarsze grobowce stanowiące pierwowzór dla nieco późniejszych typu kujawskiego znane są z obszaru Basenu Paryskiego i Normandii (typ Passy). Powstały one na gruncie „późno- i post wstęgowym” (kultura Cerny) w okresie synchronizowanym z kulturą Rössen, tj. 4800–4450/4440 BC. Ludność tej ostatniej miała znaczny udział w przeniesieniu wzorców „francuskich” na grunt Europy Środkowej, prawdopodobnie poprzez pewne migracje skierowane na wschód. W dalszej części pracy Autor zajmuje się hipotezami na temat genezy grobowców bezkomorowych. Uważa, że charakter domogeniczny w rozstrzygający sposób potwierdzają wyniki badań prowadzonych na stanowisku Balloy, gdzie 4 grobowce megalityczne zostały wmontowane w relikty domów kultury ceramiki wstęgowej rytej. Zwraca jednak uwagę na fakt, że w aspekcie ideologicznym jak i architektonicznym grobowce bezkomorowe (kujawskie) oraz megalityczne wykazują pełną kontynuację.

Jacek Wierzbicki w swojej pracy *Megality kultury pucharów lejkowatych – czy tylko grobowce?* (s. 87–101) zajął się wszechstronnym scharakteryzowaniem funkcji grobowców megalitycznych, w różnych aspektach życia społecznego w okresie ich wznoszenia oraz później, aż po czasy współczesne. Funkcja wynikająca z samej nazwy jest oczywista, chodzi naturalnie o grobowiec, czyli miejsce pochówku lub pochówków. Jednak w świetle badań archeologicznych niekiedy okazuje się, że szczątków ludzkich nie odnaleziono. Wobec tego Autor zwraca uwagę na możliwość budowania także kenotafów. Megality bywały zaskakująco często wykorzystywane jako miejsca wtórnych pochówków przez społeczności młodszych kultur. Inną bardzo ważną funkcją była rola związana ze sferą wierzeniową. Z pewnością na cmentarzyskach odbywały się obrzędy związane z kultem zmarłych. Istniały świątynie grobowe zlokalizowane w części czołowej megalitów (w Gaju, Zberzynie, Obałkach) lub w głębi obiektów (typ Sarnowo). W grupie południowo-wschodniej odkryto kolejne budowle o prawdopodobnie obrzędowym przeznaczeniu (np. Słonowice, Pawłów, Malice Kościelne, Broniszowice), co pozwala patrzeć na to zjawisko jako na zwyczaj powszechny.

⁴ Z przedstawionym powyżej poglądem długiego przeżywania się osadnictwa kultury pucharów lejkowatych na niektórych terenach koresponduje w pewnym sensie datowanie kresu „pucharowo-badeńskiego” fazy V w Bronocicach w zachodniej Małopolsce, zaproponowane przez badaczy tego sztandarowego stanowiska. Moment ten przypadałby na lata 2690/2510 BC (np. J. Kruk, S. Milisauskas, S. Alexandrowicz, Z. Śnieszko 1996, s. 26), czyli po 2800 BC.

Na cmentarzyskach znaleziono także inne pozostałości praktyk obrzędowych: szczątki kości zwierzęcych (pozostałości po stypach), tzw. „śmietniska-ogniska”, ślady kultowej orki pod nasypami. W dalszej części artykułu J. Wierzbicki wskazuje na funkcję owych budowli w ramach organizacji przestrzeni przez społeczności lokalne kultury pucharów lejkowatych. Otóż grobowce mogły stanowić centrum terytorium eksploatowanego przez daną grupę ludzką, natomiast na innych terenach, megality najprawdopodobniej wyznaczały granicę mikroregionu osadniczego (funkcja „znaków granicznych”). W pierwszym przypadku Autor przytacza przykłady zachodnioeuropejskie, w drugim – odnosi się do mikroregionu łupawskiego. Kolejną funkcją było wyznaczenie szlaków komunikacyjnych, biegnących wzdłuż linii wytyczonych przez megality, użytkowanych niekiedy jeszcze w średniowieczu i później. Przykłady dotyczą w tym przypadku Holsztynu. Funkcja alimentacyjna polegała na podkreśleniu związku przodka-protoplasty, pochowanego w grobowcu z żyjącymi potomkami. Grób mógł być źródłem siły, płodności, urodzaju. Zmarły przodek miałby się opiekować żywymi, ponadto legitymizował prawo do eksploatacji gospodarczej danego terytorium. Funkcja kulturotwórcza stwarza wiele kontrowersji interpretacyjnych. Często podkreślana jest rola związana z procesem neolityzacji społeczności łowiecko-zbierackich. Ponadto Autor stawia sporną wobec dotychczasowych ustaleń chronologicznych tezę, że megaksylony (również z grupy południowo-wschodniej) mogły być pierwowzorami dla megalitów kujawskich. Artykuł kończą informacje na temat funkcji wielkich grobowców w świecie współczesnym. Wskazuje na wielowiekowe korzystanie z zasobów kamienia na współczesne potrzeby budowlane oraz opowiada historię użycia wizerunków megalitów przez Poczta Niemiecką w 1920 roku jako elementu propagandowego podczas plebiscytu w północnym Szlezewiku, symbolizujących niemiecki Heimat.

Andrzej Pelisiak jest Autorem kolejnego wystąpienia, zatytułowanego *Grobowce megalityczne. Nowe możliwości interpretacji?* (s. 103-116). Podejmuje On próbę wskazania podobieństw (i „skojarzeń”) w organizacji przestrzeni eksploatowanej przez lokalne społeczności kultury pucharów lejkowatych a grobowcami kujawskimi. Gospodarka wypaleniskowa miałyby znaleźć odbicie w śladach palenia ognisk w obrębie lub poza megalitami. Użytkowanie terenów nisko położonych (zabagnionych) zaznaczano w sposób symboliczny sypiąc ziemię torfową do grobowców. Ślady odpowiadające „śmietniskom przydomowym” są także obecne w megalitach, często w pobliżu szczątków zmarłego. I wreszcie budowle wzorowane na domach (o podobnej powierzchni) stanowiły element grobowców (przedsionki).

W tym miejscu wypada wskazać na inną próbę wyjaśnienia obecności ziemi torfowej w niektórych obiektach. Prawdopodobnie aspekt kultowy jest w tym przypadku ważniejszy niż odzwierciedlenie jednego z przejawów „pucharowej” gospodarki, prowadzonej blisko zbiorników lub cieków wodnych. Otóż obecność ziemi torfowej, to potwierdzenie w grobowcach obrzędów związanych z kultem akwaticznym, przejawiającym się, m.in. składaniem ofiar bagiennych bóstwom wodnym. Tego typu znaleziska, oprócz Niżu (np. J. Woźny 1996), znane są także z obszaru zamieszkałego przez społeczności grupy południowo-wschodniej, gdzie odnaleziono bagiennie składy wiórów krzemienych w Wincentowie i Weremowicach oraz skorupę żółwia błotnego w Lesie Stockim (A. Bronicki 1995).

Renata Zych zajęła się opisem *Organizacji przestrzeni miejsc z grobowcami kujawskimi i jej symboliką* (s. 117-126). Tekst ten w drobiazgowy sposób poddaje analizie orientację grobowców i zmarłych, lokalizację materiałów zabytkowych, palenisk, innych konstrukcji wewnętrznych, położenie w stosunku do ukształtowania terenu i form osadniczych w grupie łupawskiej (środkowopomorskiej), zachodniopomorskiej i kujawsko-chełmińskiej. Konkluzja jest następująca: grobowce były regionalnie zróżnicowane, trudno także mówić o regułach organizacji przestrzeni cmentarzysk. Wyjątkiem jest jednak grupa kujawsko-chełmińska, gdzie reguły rządzące organizacją przestrzeni cmentarzysk jednak istnieją, co świadczy o dużym stopniu jednolitości wierzeniowej tych terenów.

Troje Autorów: Stanisław Kukawka, Jolanta Małcka-Kukawka i Bogusława Wawrzykowska, przedstawiło przegląd informacji archiwalnych dotyczących *Grobowców kujawskich na ziemi chełmińskiej* (s. 127-134). Wymieniają i opisują, w oparciu o dziewiętnastowieczną literaturę i archiwalia, 9 stanowisk z 12 grobami. W opracowaniu tym wartościowe są cytaty z oryginalnych dokumentów i dawnych publikacji oraz ilustracja w postaci szkicu grobowca z Dźwierzna, autorstwa Karla Benthke z niepublikowanego sprawozdania z roku 1866. Interesująca jest także informacja o budowaniu fortów toruńskich z użyciem kamieni pochodzących z megalitów z Wypcza. Proceder niszczenia grobowców miał trwać w tym przypadku przez 2 lata, co dobitnie świadczy o jego skali.

Baza źródłowa do rozważań nad *Inwentarzami krzemienymi z grobów grupy południowo-wschodniej kultury pucharów lejkowatych* (s. 135-168) jest w chwili powstawania opracowania Jerzego Libery i Anny Zakościelnej dosyć pokaźna. Autorzy wykorzystali informacje uzyskane podczas badań ponad 400 grobów, z tego w 74, na 31 stanowiskach, wystąpiły materiały krzemienne. Artykuł w części wstępnej przedstawia

przejrzystą listę wytworów krzemienych znajdujących w grobach. Została ona oparta na zestawieniach Bogdana Balcera (1975, s. 138-139) oraz Jacka Lecha (1988, s. 295) a także własnych przemyśleniach. W dalszej części pracy zostały dokładnie scharakteryzowane wszystkie kategorie narzędziowe oraz półsurowiec i materiał odpadkowy, a później omówiono strukturę surowcową zbioru depozytów grobowych. Znaleziska krzemienne wystąpiły w ok. 20 procentach zbadanych grobów. Najczęściej były to egzemplarze pojedyncze, rzadziej podwójne i zupełnie wyjątkowo liczniejsze. Składano je zwykle osobom dorosłym, rzadko młodocianym. W grobach dziecięcych – nie występują. W dalszej części opracowania Autorzy przedstawili bardzo interesującą konstatację, co do pochodzenia niektórych elementów krzemienego „wyposażenia” grobowego. Otóż analizując lokalizację znalezisk mikrolitycznych i grocików trójkątnych w obrębie szkieletów, doszli do wniosku, że te obce kulturze pucharów lejkowatych zabytki należy traktować w kilku przypadkach jako przyczynę śmierci pochowanych osób. Z grobów Płaskowyżu Nałęczowskiego pochodzą zbrojniki (romby, półtylczaki) wytworzone przez społeczności paraneolityczne lub epimezolityczne, zaś z Łubcza – grocik trójkątny kultury lubelsko-wołyńskiej. Fakty te jasno wskazują na istnienie zbrojnych konfliktów ze społecznościami „niepucharowymi”. Według Autorów depozyty złożone z wyrobów krzemienych mogą się łączyć z tradycjami niżowymi, skąd znane są kultowe składki, poświęcone bóstwom akwaticznym.

Jerzy Bąbel zaprezentował erudycyjną, pionierską na polskim gruncie pracę dotyczącą tzw. archeologii narkotyków (*Środki psychoaktywne w kulturach megalitycznych Europy Środkowej. Zarys problematyki* – s. 171-194). Autor skoncentrował się na dwóch, jak można sądzić, najważniejszych roślinach odurzających. Są to: mak, z którego można uzyskać opium i konopie – surowiec do produkcji haszyszu. Wspomniane środki halucynogenne były znane w Europie, od co najmniej neolitu. J. Bąbel omawiając na szerokim euroazjatyckim i afrykańskim (Egipt) tle znaczenie kulturowe tych substancji, kładzie nacisk na ich rolę w sferze kultów, ale również w medycynie. Przedstawione zagadnienia ilustruje bardzo wieloma przykładami zaczerpniętymi nie tylko z archeologii, ale także literatury starożytnej i późniejszej. Wymienia datowane stanowiska, skąd pochodzą pozostałości tych roślin. Zwraca uwagę na fiasze z kryzą, które przypominają odwrócone makówki, niekiedy ponacinane pionowo na brzuścach. Według Autora mogły one pełnić funkcję pojemników na opium. Ich najbardziej zbliżone do pierwowzorów egzemplarze pochodzą z Jutlandii i Szlezwiku-Holsztynu, co prawdopodobnie świad-

czy o miejscu „wynalezienia” upraw maku w Europie. Innego rodzaju, dotychczas trudnym do zdefiniowania funkcjonalnego zabytkiem, są gliniane fajki znalezione w Ćmielowie i Złotej. J. Bąbel uważa, że służyły one do palenia środków odurzających. Ich związek z metalurgią miedzi wykluczyła ekspertyza spektrograficzna osadów, autorstwa Longiny Koziorowskiej, zamieszczona jako aneks do omawianego tekstu (s. 195-196). Konopie pochodzą z Azji Środkowej. Autor w upowszechnieniu znajomości ich uprawy widzi wielką rolę ludności kultury ceramiki sznurowej, zdobiącej swoje naczynia odciskami konopnego sznura.

Jedyny referat obcojęzyczny wygłosił Miroslav Šmíd. Został on umieszczony w recenzowanym tomie w postaci przetłumaczonej na język polski (*Morawskie cmentarzyska kurhanowe kultury pucharów lejkowatych* – s. 197-223). Tekst ten stanowi monograficzne podsumowanie kilkudziesięciu lat badań nad morawskimi megalitami. Reprezentuje on klasyczne podejście do przedstawianych zagadnień, w bardzo dobrym wydaniu. Konstrukcje kurhanów Autor podzielił na trzy kategorie: ze zwartymi płaszczami kamiennymi, z kamiennymi „murkami” oraz bez konstrukcji kamiennych. W sumie z terenu Moraw znanych jest 18 cmentarzysk z tego typu grobowcami. Aż 97 procent stanowią groby z pochówkami ciałopalnym (popielnicowymi). Orientacja grobów, w dużej mierze, zależała od położenia księżyca, jakkolwiek obserwacje słońca też miały swoje znaczenie. Udało się wyróżnić 3 fazy chronologiczne – odpowiadające kategoriom typologicznym. Najstarsze są kurhany ze zwartym płaszczem kamieni i pochówkami szkieletowymi w kamiennych skrzyniach, powstałe w fazie baalberskiej (IB) kultury pucharów lejkowatych na Morawach. Z fazy środkowej (drahowickiej) pochodzą kurhany z kamiennymi „murkami”. Zawierają one pochówki ciałopalne. Chronologicznie odpowiadają one fazie bolezackiej (Ia i Ib) kultury badeńskiej (ceramiki promienistej). Najmłodsze są grobowce bez konstrukcji kamiennych lub z konstrukcjami przekształconymi, zawierające także pochówki ciałopalne (faza ohrozimska). Obiekty te wyznaczają horyzont końca I i początku II fazy kultury badeńskiej. Autor szczegółowo charakteryzuje zmiany inwentarzy w poszczególnych fazach megalitycznego zjawiska. Przedstawia całe formy ceramiczne reprezentujące poszczególne odcinki czasowe, zebrane w podsumowującą tablicę typologiczno-chronologiczną. Szkoda, że nie dysponowano datami radiowęglowymi. W tym miejscu warto powtórzyć postulat M. Rybickiej zalecający wykonanie analiz C¹⁴ dla organicznych materiałów magazynowych, pozyskanych podczas wcześniejszych badań.

Włodzimierz Wojciechowski i Piotr Cholewa są Autorami sprawozdania z prac wykopaliskowych pro-

wadzonych w Muszkowicach koło Henrykowa (*Grobowce kultury pucharów lejkowatych na Dolnym Śląsku* – s. 225-233). Aż do 1995 roku Dolny Śląsk jawił się jako region pozbawiony grobowców megalitycznych. Wtedy to, podczas badań powierzchniowych, w lesie odkryto cmentarzysko złożone z 6 obiektów kamienno-ziemnych. Na jednym z nich podjęto kilkusezonowe wykopaliska. Autorzy opisują konstrukcję grobową oraz rekonstruuja poszczególne etapy budowy założenia grobowego. Odkrycie dolnośląskich monumentów jawi się jako bardzo ważny element środkowoneolitycznej „układanki”. Z niecierpliwością należy oczekiwać na pełną monografię stanowiska.

Sprawozdanie z czterech sezonów badań wykopaliskowych megalitów w Stryczowicach przedstawili: Barbara Matraszek i Sławomir Sałaciński (*Grobowce megalityczne w Stryczowicach, pow. Ostrowiec Świętokrzyski* – s. 235-245). Na stanowisku częściowo odsłonięto reliktów dwóch wielkich grobowców oraz cmentarzysko płaskie z 6 grobami i obiekty innego rodzaju. Planowane jest kontynuowanie prac badawczych z udziałem specjalistów reprezentujących nauki pomocnicze archeologii. Warto w tym miejscu wytknąć autorowi składu drobny błąd: otóż na stronie 241 (ryc. 11) fotografię umieszczono niezgodnie z kierunkiem fotografowania. Zdjęcie to powinno być odwrócone o 90°, w prawo (tak, aby największy kamień obstawy grobowej znalazł się u dołu strony).

Kolejny artykuł sprawozdawczy poświęcono megalitowi badanemu w 1935 roku w Rybnie (Barbara Matraszek, *Grobowiec megalityczny w Rybnie, pow. Sochaczew* – s. 247-258). Powodem powtórnej publikacji stanowiska było odszukanie w zasobach archiwalnych Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie części dokumentacji z badań terenowych. Natrafiono na rysunki planów i profili obiektów nieruchomych oraz negatywy zdjęć wykonane na szklanych płytkach. Autorka postanowiła je opublikować. Dodatkowym argumentem był brak rysunków znalezisk ruchomych w publikacji źródłowej (K. Jażdżewski 1936, s. 190-194). W ten sposób powstał interesujący artykuł z opisem obiektów opartym na publikowanym tekście Konrada Jażdżewskiego wraz ze współczesną analizą znalezisk i wyczerpującą stroną ilustracyjną.

Stanisław Iwaniszewski zaprezentował artykuł *Megalityczny obrządek pogrzebowy i neolityczny krajobraz w mikroregionie stryczowickim na Wyżynie Opatowskiej* (s. 259-269). W tekście tym Autor poddał wszechstronnej analizie archeoastronomicznej lokalizację i orientację megalitów w Stryczowicach, Broniszowicach i Garbaczu-Skale na tle neolitycznego krajobrazu. Grobowce lokowano w miejscach wysoko położonych, dominujących w krajobrazie. Były to oznaczniki centrów

regionów eksploatowanych przez lokalną społeczność kultury pucharów lejkowatych (pogląd ten jest zbieżny z przedstawionym przez J. Wierzbickiego w omówionym wcześniej wystąpieniu). S. Iwaniszewski na nowo zinterpretował funkcję fosy na centralnej osadzie w Stryczowicach, uważając, że nie miała ona wyłącznie charakteru militarnego (jak chciała to widzieć Autorka badań; A. Uzarowicz-Chmielewska 1985a; 1985b, s. 36, 38), a raczej wyznaczała granicę między osiedlem a terenem grobowym, czyli rozdzielała *sacrum* od *profanum* lub rejon osady, gdzie nie można było dostrzec megalitów od miejsca, skąd były widoczne. Orientacja budowli grobowych wykazuje związek z punktami zachodu słońca. Groby wyznaczały także miejsca na horyzoncie w okresie zwiastującym nadejście cieplej pory roku (przełom kwietnia i maja) oraz zimnej (przełom października i listopada). Megality lokowano najpewniej w miejscach odlesionych, które mogły być wcześniej objęte uprawą. Społeczności budowniczych grobowców kierowały się zasadą porządkowania krajobrazu – konkluduje Autor.

Jerzy Bąbel przedstawił *Próby rekonstrukcji grobowca megalitycznego ze stanowiska V w Broniszowicach, pow. Ostrowiec Świętokrzyski* (s. 271-288). W części początkowej omawia on wyniki wykopalisk, prowadzonych na stanowisku w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. Odsłonięto reliktów pojedynczego założenia grobowego, przy czym badania nie objęły części „ogonowej”. Od strony czoła grobowca poświadczono istnienie drewnem obłożonej, wewnętrznej komory-przedśionka, wykonanej w konstrukcji słupowej, zaś poza obiektem – reliktów paleniska. Autor w ramach „uwag wstępnych” scharakteryzował techniki budowlane stosowane przez środkowoneolityczną społeczność Europy Środkowej i przedstawicieli kultury trypolskiej. J. Bąbel, w dalszej części wystąpienia omawia poszczególne etapy procesu budowlanego. Są to: wybór miejsca, oczyszczenie terenu ogniem, wytyczenie osi grobowca, wytyczenie zarysu, zgromadzenie materiałów budowlanych, wybudowanie obramowania-obstawy kamiennej, budowa „komory” w konstrukcji drewniano-ziemnej, umieszczenie grobów między „komorą” a obrysem grobowca, pogrzeby i uroczystości „zaduszkowe”. Wydaje się jednak, że nie konieczne rejon grobowca, czy cmentarza musiał być oczyszczony z roślinności ogniem. Na niektórych stanowiskach pod megalitami została poświadczona orka, która wskazuje na wcześniejsze wykorzystanie terenu pod uprawy rolne. Fakt ten można interpretować w aspekcie kultu płodności, sugerowanego przez niektórych badaczy (np. J. Wierzbicki we wcześniej omówionym wystąpieniu). Ciekawym spostrzeżeniem jest rodzaj zastosowanej techniki budowlanej, podczas konstruowania

drewnianej „komory”. Autor w sposób przekonujący proponuje interpretować rozmieszczenie dołków posłupowych jako pozostałości ścian zbudowanych poprzez wsuwanie od góry poziomych belek pomiędzy ograniczające je od wewnątrz i z zewnątrz słupy.

Lucyna Domańska zaprezentowała artykuł sprawozdawczy, omawiający *Cmentarzysko megalityczne kultury pucharów lejkowatych w Łącku, pow. Inowrocław* (s. 289-299). Tekst ten jest efektem wielosezonowych ratowniczych badań wykopaliskowych, prowadzonych na stanowisku niszczonej przez zwirownię. Autorka wyróżnia dwie fazy: pierwszą związaną z istnieniem w tym rejonie osady (faza sarnowska) oraz drugą – łączącą się z cmentarzyskiem megalitycznym (początek fazy wióreckiej). W sumie odsłonięto dwa pewne trapezowate grobowce bezkomorowe oraz prawdopodobnie resztki trzeciego. Wszystkie obiekty są bardzo dokładnie opisane, co pozwoliło na zrekonstruowanie etapów budowlanych i obrządku pogrzebowego.

Grobowiec megalityczny o konstrukcji drewniano-ziemnej w Zagaju Stradowskim odkryto jeszcze w 1959 roku (J. Gromnicki 1961). Jest to pierwszy obiekt tego typu odnaleziony w obrębie grupy południowo-wschodniej. Wyniki badań zaprezentowała Barbara Burchard w artykule *Grobowce typu megalitycznego w Zagaju Stradowskim, pow. Kazimierza Wielka* (s. 301-305). Stanowisko zostało szerzej rozpoznane w latach dziewięćdziesiątych XX w. Odsłonięto wtedy dwa grobowce trapezowate. Ich ściany opierały się na drewnianych słupach gęsto ustawionych w rowkach fundamentowych (rodzaj palisady). Megalit nr I zawierał nieuszkodzony kamienny grób skrzynkowy z brukowanym dnem i pochówkiem ludzkim wyposażonym w kubek z uchem *ansa lunata*. Pod grobowcem nr II odnaleziono ślady krzyżującej się orki. Fakt ten oraz badania fitolityczne pozwoliły ustalić, że wcześniej było tu pole, na którym uprawiano zboża. Rejon cmentarzyska kultury pucharów lejkowatych był użytkowany jako miejsce pochówków także przez ludność kultury ceramiki sznurowej i mierzanowickiej (w fazie chłopicko-veselskiej). B. Burchard kończy swoje wystąpienie przyznaniem się do błędnej interpretacji funkcji budowli trapezowatej na stanowisku w Niedźwiedziu, którą wcześniej uznała za relikty domu społeczności lendzielsko-półgarskiej (B. Burchard 1973). W świetle odkryć w Zagaju Stradowskim należy zgodzić się z interpretacją grobową tego obiektu – oświadcza Autorka.

Krzysztof Garbacz jest Autorem opracowania *Dwa grobowce z Grzybowa, pow. Staszów na tle zjawiska rozpowszechnienia się idei megalitycznej w grupie południowo-wschodniej kultury pucharów lejkowatych* (s. 307-333). Tekst ten zawiera pierwszą pełną informację na temat odkryć w Grzybowie. W ciągu wielu sezonów wykopa-

liskowych odsłonięto tu relikty dwóch dużych grobowców z kamiennym obramowaniem oraz kamiennymi płaszczami nakrywającymi dwa pochówki, a pomiędzy nimi – kamienny bruk w kształcie kopczyka, zbudowany z kamieni obstawy grobowca nr II. W megalicie nr II, w pobliżu szczątków ludzkich znaleziono fragmenty kubka z uchem *ansa lunata* i pucharka z ornamentem stempelkowym, natomiast na dnie kopczyka – dwie ludzkie czaszki i nieco ułamków naczyń „pucharowych”. W rejonie cmentarzyska wystąpiły także inne zabytki archeologiczne kultury pucharów lejkowatych (fragmenty ceramiki i kilkanaście znalezisk krzemienych, wykonanych z różnych surowców). Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na istnienie brunatnej warstwy ziemi pod kopczykiem. Według Autora ziemię tą przyniesiono spoza stanowiska. Może warto w tym miejscu się zastanowić, czy także i w tym przypadku nie mamy do czynienia ze śladami kultu akwatyckiego, o ile materiał, z którego zrobiono podsypkę, powstał w środowisku bagienno-wodnym. Rejon cmentarzyska był wykorzystywany jako miejsce pochówków przez ludność kultury mierzanowickiej (w fazie chłopicko-veselskiej), okresie rzymskim oraz późnym średniowieczu (tym razem do grzebania zwierząt). W podsumowaniu K. Garbacz podkreśla ściśle związki grzybowskiego założenia grobowego z Kujawami, co pozwala Autorowi na opowiedzenie się za tezą o migracyjnym charakterze rozprzestrzenienia się idei megalitycznej w grupie południowo-wschodniej. Szkoda, że nie wykonano datowania radiowęglowego, chociaż możliwości istnieją, gdyż podczas wykopalisk pozyskano w obu grobowcach i kopczyku ludzkie szczątki kostne.

Kolejny referat przedstawił Krzysztof Tunia „*Temenos*” kultury pucharów lejkowatych w *Słonowicach, pow. Kazimierza Wielka. Badania 1979-2002. Trzecie sprawozdanie* (s. 335-340). W lakonicznej formie komunikatu omówił On wyniki wieloletnich badań wykopaliskowych przeprowadzonych na „wyodrębnionej przestrzeni sakralnej połączonej z cmentarzyskiem”. Centrum założenia budowlanego był czworokątny plac ograniczony od północy potężnym grobowcem, zaś od południa zamknięty drugim grobem. Dalej na południe, ku Małaszówce umieszczono jeszcze cztery inne grobowce, mniej więcej równoległe do siebie. Całości dopełniają rowy i wały ziemne. Interesującym spostrzeżeniem jest to, że nie wszystkie grobowce posiadały ziemne nasypy. Wszystkie obramienia budowli grobowych wykonano z drewnianych słupów umieszczonych w rowkach fundamentowych. Kamienia wapiennego używano podczas wznoszenia grobów. Przeważnie były to bruki, a w jednym przypadku – kamienna skrzynia. Grobowcom towarzyszyło cmentarzysko płaskie. Autor, słonowicki ośrodek kultowy datuje na schyłek IV lub

przełom IV i III tysiąclecia p.n.e. (w chronologii niekalibrowanej), czyli początek osadnictwa „pucharowego” w tej części Małopolski. Po lekturze, czytelnik ma uczucie niedosytu i rozczarowania. Stwierdzenia zawarte w tekście nie zostały oparte na materiale dowodowym. Artykuł nie zawiera części materiałowej z rysunkami i opisem znalezisk ruchomych, które posłużyły do wydatowania założenia budowlanego. Autor nie podaje także żadnych dat C¹⁴, chociaż, jak sam twierdzi – takowe istnieją. Szkoda, że tak wytrawny badacz zaledwie naszkicował zarys wniosowania. Wypada, więc dalej cierpliwie czekać na monografię stanowiska.

Kolejny artykuł z cyklu źródłoznawczego jest tekstem autorstwa Hanny Kowalewskiej-Marszałek, Henri'ego Duday'a i Miry Pyżuk *Kichary Nowe: „megalityczne” konstrukcje grobowe w świetle badań archeologicznych i antropologicznych* (s. 341-360). Przedstawia on podsumowanie szesnastu sezonów badawczych na stanowisku wielokulturowym, przy czym przedmiotem rozważań jest problematyka związana z cmentarzyskiem kultury pucharów lejkowatych. Autorzy nie rozstrzygają kwestii, czy badano cmentarzysko megalityczne, czy może płaskie z kamiennymi konstrukcjami grobowymi. Przede wszystkim nie odnaleziono reliktyw kamiennej (lub drewnianej) ramy okalającej hipotetyczny grobowiec, jak również pozostałości nasypu. Sugerują jednak, że jakkolwiek niezbędnych elementów megalitycznych nie stwierdzono, to jednak istnieją pewne przesłanki przemawiające za obecnością w Kicharach założenia megalitycznego. Tezę tę należy jednak uznać za nie w pełni udowodnioną. Z rejonu cmentarzyska pochodzi 6 grobów kultury pucharów lejkowatych, z tego 5 znajdowało się w obrębie nieckowatego zagłębienia, zaś szósty – niedaleko od niego, na północ. Wszystkie miały konstrukcję skrzynkową, posiadały kamienne pokrywy i bruki. Wyposażenie zawierały jedynie dwa obiekty. Na szczególną uwagę zasługuje obecność ostrza miedzianego sztyletu w grobie nr 25. W artykule, zabytki ruchome omówiono bardzo skrótowo, gdyż są przedmiotem odrębnego opracowania. Na stanowisku znaleziono także ślady pradziejowej orki, wykonanej zapewne jednorazowo, co powinno wykluczyć możliwość ulokowania cmentarzyska na wcześniej uprawianym polu. Przedstawione 4 daty radiowęglowe wyznaczają okres funkcjonowania cmentarzyska na przełom IV i III lub początek III tysiąclecia BC. W dalszej części tekstu Autorzy zajęli się ustaleniem chronologii względnej pochówków, opisem antropologiczno-archeologicznym szkieletów, rekonstrukcją etapów użytkowania cmentarzyska. Do bardzo interesujących wniosków doszli analizując pośmiertne zmiany (lub ich brak) w ułożeniu ludzkich szczątków. Okazało się, że wiele danych wskazuje na umieszczanie zmarłych

w drewnianych, kłodowych trumnach. Ten fragment artykułu należy polecić wszystkim badającym groby szkieletowe, jako lekturę ze wszech miar zalecaną.

Barbara Bargieł i Marek Florek są Autorami wystąpienia *Cmentarzysko ludności kultury pucharów lejkowatych na stanowisku 1 w Malicach Kościelnych, pow. Opatów* (s. 361-384). Podobnie jak w przypadku, np. stanowiska w Kicharach Nowych, w Malicach Kościelnych mamy do czynienia ze stanowiskiem wielokulturowym, m.in. z grobami reprezentantów późniejszych kultur (ceramiki sznurowej, mierzanowickiej). Wykopy objęły 10 arów, pozwalając zbadać cały kompleks wraz z najbliższym otoczeniem. Jest to niewątpliwie jedno z lepiej rozpoznanych stanowisk megalitycznych w Małopolsce. Przedmiotem przedstawionego opracowania jest cmentarzysko kultury pucharów lejkowatych. Składa się ono z dwóch grobowców megalitycznych z kamiennymi obramowaniami i reliktywami zadaszonych przedsionków w części czołowej, niegdyś wspartych na drewnianych słupach. W grobowcu nr I dwa groby znaleziono w obrębie przedsionka i dwa – pod nasypem, na zachód od niego. Wszystkie zawierały elementy kamienne (bruki denne, mniej lub bardziej szczelne pokrywy, obiekt nr 21 – kamienną skrzynię). 15 pochówków wkopano w centralną i zachodnią część megalitu, od strony południowej. Są to pochówki kobiet i dzieci. Grobowiec nr II zawierał jeden grób (prawdopodobnie centralny) pod nasypem, posiadający wypełnisko kamienno-ziemne. W tym przypadku znaleziono także późniejsze groby wkopane w nasyp megalitu, przeważnie zawierające luźne bruki na dnie i w stropie (6 obiektów). Osobną kategorią znalezisk są kultowe depozyty krzemienne, złożone do ziemi podczas budowy grobowców. Wschodnią część stanowiska zajmuje cmentarzysko płaskie z grobami w kamiennych obstawach, złożone z siedmiu obiektów. Posiadają one różnorodnie wykonane z piaskowca, co zdecydowanie odróżnia je od megalitów, zbudowanych z wapienia. Na uwagę zasługuje tu „mieszany” sposób orientowania jam grobowych: N-S i W-E. Pomiędzy grobowcem nr I a II znaleziono m.in. sporą jamę ze śladami intensywnego ognia, bez materiałów datujących. Cmentarzysko płaskie oraz wschodnie partie megalitów były przysypane okrągłym nasypem o średnicy ok. 25 m. Według Autorów czynność tę wykonała ludność kultury pucharów lejkowatych, kończąc okres użytkowania cmentarzyska. Chociaż pozyskano nie mało szczątków kostnych, niestety dla stanowiska w Malicach Kościelnych nie wykonano żadnych dat radiowęglowych. Ustalenie okresu funkcjonowania cmentarzyska na fazę klasyczną kultury pucharów lejkowatych w Małopolsce jest zbyt ogólne. Należałoby, więc zbadać wiek materiałów magazynowych.

Ci sami Autorzy zaprezentowali wyniki badań wykopaliskowych, zrealizowanych w Pawłowie (*Cmentarzysko w Pawłowie, pow. Sandomierz na tle innych podobnych stanowisk kultury pucharów lejkowatych* – s. 385-400). Stanowisko to, oprócz „klasycznego” megalitu pozwoliło na kompletne rozpoznanie trzydziestometrowej drewnianej budowli słupowej, w kształcie dwóch wysokich trapezów złączonych szerszymi podstawami, przedzielonej niegdyś ścianką działową. W obu częściach znajdowały się groby (7 obiektów), wykonane z użyciem kamieni wapiennych (skrzynie, bruki). Szczególne znaczenia miał grób nr 3 – keno-taf, zawierający bardzo bogate wyposażenie (amfora, topór kamienny, siekiera krzemienista, drapacz i wiórowiec), podejrzewany o funkcję grobu centralnego, zorientowany z pewnym odchyleniem, wzdłuż osi E-W. W części wschodniej jamy grobowe mają mniej typową orientację: N-S. Megalit reprezentuje typ budowli kamienno-ziemnej z wspartym na drewnianych słupach przedsionkiem od strony czoła i kamiennym, podwójnym grobem pod nasypem, bezpośrednio na zachód od przedsionka. W zachodniej części ob-stawy znaleziono dwie siekiery i cztery wióry stanowiące depozyt kultowy (być może, jak chcą Autorzy – rodzaj ofiary zakładzinowej). Przy północnej ścianie grobowca zlokalizowano sześć grobów płaskich, niektóre wykonane z użyciem kamieni. Kolejne trzy groby płaskie znaleziono pomiędzy megalitem a budowlą drewnianą. Te również zawierały bruki i kamienne obstawy. Dalej na południe od budowli drewnianej stwierdzono istnienie U-kształtnego rowu, mniejszej, słupowej budowli z drewna oraz kolejnych trzech grobów zbudowanych z kamieni. Prawdopodobnie było to jedno założenie przestrzenno-funkcjonalne. Jeszcze dalej na południe znajdowały się kolejne groby płaskie, wykonane w sposób zbieżny z wcześniej opisanymi. Na uwagę zasługuje w tym miejscu nie-naturalny pochówek mężczyzny ze skrępowanymi na plecach rękoma i odciętą oraz odwróconą głową (grób nr 29) – ślad praktyk antywampirycznych – jak chcą Autorzy, a także pochówek wtórny połączony z nie-fachowym ułożeniem „rekonstrukcyjnym” szczątków ludzkich (grób nr 30). Niestety również w tym przypadku nie zostały wykonane analizy radiowęglowe. W tekście brakuje uwag na temat charakterystyki etapów użytkowania cmentarzyska, czy raczej centrum obrzędowo-cmentarnego (wynikających z analizy międzyobiektywnej chronologii względnej). Warto tę problematykę w przyszłości podjąć.

Jednym z nielicznych tekstów przedstawicieli nauk pomocniczych archeologii jest artykuł antropologiczny autorstwa Wandy Kozak-Zychman, *Ludność kultury pucharów lejkowatych pochowana na cmentarzyskach*

w *Karmanowicach, pow. Puławy, stanowisko 35 i w Pawłowie, pow. Sandomierz, stanowisko 3* (s. 401-406). Autorka opierając się na własnych, wcześniejszych analizach antropologicznych, porównuje zróżnicowanie biologiczne społeczności grupy południowo-wschodniej na podstawie danych pozyskanych z obu badanych stanowisk. Rozważania porównawcze zostały przedstawione na tle sytuacji panującej w neolicie na innych stanowiskach Lubelszczyzny.

Cmentarzysko w Karmanowicach przyniosło odkrycie 45 jam grobowych, w których zidentyfikowano szczątki 60 osobników – 40% stanowiły pochówki dziecięce. Stosunek zmarłych kobiet do mężczyzn wynosi prawie 1:1. Średnia wieku pochowanych mężczyzn przekracza 48 lat, zaś kobiet wynosi ok. 37 lat. Mężczyźni mierzyli średnio 163,3 cm, zaś kobiety – 153,2 cm. Czaszki cechują się długogłowością. U około 1/5 zmarłych stwierdzono choroby aparatu żującego.

Na cmentarzysku w Pawłowie odkryto 18 jam grobowych, zawierających szczątki 22 osobników. W tym przypadku pochówki dzieci są prawie równie liczne jak w Karmanowicach i osiągają 35%. W Pawłowie pochowano prawie tak samo dużo mężczyzn jak kobiet (~ 1:1). Mężczyźni średnio dożywali wieku 32,5 lat, zaś kobiety 37,5 lat. Zaskakująca jest, więc zbieżność średniego wieku zmarłych kobiet, pochowanych na obu cmentarzyskach. Natomiast znaczna jest jednak różnica średniego wieku zmarłych mężczyzn. Ponadto okazuje się, że przedstawiciele społeczności „pawłowskiej” byli przeważnie wyżsi niż „karmanowickiej”. Mężczyźni osiąkali średnio 165 cm, a kobiety – 157,6 cm wzrostu. Wśród czaszek także w Pawłowie przeważa „długogłowość”. Stan aparatu żującego „pawłowian” jest w o wiele lepszym stanie niż zmarłych pochowanych w Karmanowicach. Autorka kończy swoje wystąpienie omówieniem ciekawych przypadków urazów i chorób, stwierdzonych na podstawie badań szczątków kostnych, pochodzących z obu stanowisk.

Uzupełnieniem „megalitycznego” tomu są trzy końcowe teksty na temat cmentarzysk i pochówków „niemegalitycznych” kultury pucharów lejkowatych. Wszystkie odnoszą się do terytorium grupy południowo-wschodniej. Pomysł umieszczenia powyższych wystąpień w niniejszym zbiorze referatów, na pierwszy rzut oka, wydaje się być „nietrafionym”, gdyż wykracza poza zakres merytoryczny konferencji. W gruncie rzeczy, jednak dobrze się stało, że Czytelnik może porównać obie formy obrządku pogrzebowego obowiązujące w tej samej kulturze (grupie), w tym samym przedziale czasowym. Ponadto, jak zaprezentowano to już wcześniej, megalitom dosyć często towarzyszyły płaskie groby „niemegalityczne”, czasami nawet bez jakichkolwiek śladów użycia kamieni do ich budowy.

W pierwszym tekście z tego cyklu – *Cmentarzyska z grobami „niemegalitycznymi” i pochówki w obrębie osad w grupie południowo-wschodniej kultury pucharów lejkowatych (na zachód od Wisły)* (s. 407-421), Marek Florek, w początkowej części wystąpienia porównuje sytuację panującą na Wyżynie Sandomierskiej z obrządkiem pogrzebowym obowiązującym na Wyżynie Miechowskiej i Płaskowyżu Proszowickim. Dochodzi do konstatacji, że w obu przypadkach daje się zauważyć duża jednolitość form grobów i ceremonii pogrzebowych. Większą ilość obiektów z kamiennymi elementami konstrukcyjnymi na Wyżynie Sandomierskiej tłumaczy łatwiejszym dostępem do tego surowca. Natomiast, prawdopodobnie głównym czynnikiem jednolitości był egalitaryzm społeczności użytkujących wspomniane miejsca pochówków lub różnice chronologiczne między cmentarzyskami megalitycznymi i analizowanymi w artykule. Aby rozstrzygnąć tę drugą kwestię niezbędne są prace nad sprecyzowaniem chronologii obu form grobowych. Druga część wystąpienia odnosi się do pochówków odkrytych w jamach gospodarczych. Ich przynależność do kultury pucharów lejkowatych raczej nie wzbudza zastrzeżeń, natomiast Autor ustalił, że tego typu obiektów na zachód od Wisły znaleziono zaledwie 5 (na 4 stanowiskach). Tak znikoma liczba musi skłonić do refleksji, że ten sposób chowania zmarłych przez społeczności kultury pucharów lejkowatych był czymś wyjątkowym. Natomiast ciekawym spostrzeżeniem jest ustalenie braku istotnych różnic w megalitycznym a „niemegalitycznym” obrządkiem pogrzebowym.

Kolejny artykuł z cyklu „niemegalitycznego” jest autorstwa Jolanty Bagińskiej *Cmentarzysko kultury pucharów lejkowatych na stanowisku 25 w Łubczu, pow. Tomaszów Lubelski* (s. 423-430). Omawia on problematykę związaną z cmentarzyskiem „pucharowym” odsłoniętym przy okazji badania kurhanu kultury ceramiki sznurowej. Znaleziono 7 grobów, zorientowanych na osi W–E, bez konstrukcji kamiennych, niektóre z wyposażeniem (flaszka z kryzą, zabytki krzemienne, z poroża, szable dzika). W jednym z nich natrafiono na trójkątny grocik kultury lubelsko-wołyńskiej (por. tekst J. Libery i A. Zakościelnej w recenzowanym tomie). Autorka, sugerując się rzędownym ułożeniem grobów, próbuje znaleźć elementy, które można byłoby interpretować jako ślady po megalitycznym założeniu grobowym (wykonanym z drewna). Wydaje się jednak, że nie ma najmniejszych podstaw, aby doszukiwać się w Łubczu reliktyw megalitycznych. Z treści opisu oraz ilustracji absolutnie nie wynika, że jakkolwiek konstrukcja drewniana w tym miejscu kiedykolwiek istniała. Cmentarzysko w Łubczu jest najdalej na południowy wschód wysuniętą nekropolą

ludności kultury pucharów lejkowatych, spośród do tej pory zbadanych. Fakt ten skłania do sformułowania wielokrotnie tu przedstawianego apelu, aby ustalić radiowęglowo chronologię również i tych grobów (w kontekście datowania osad w Gródku i Zimnem).

Ostatnim referatem, zawartym w recenzowanym tomie jest wystąpienie Walerii Misiewicz *Cmentarzysko kultury pucharów lejkowatych w Sadurkach, pow. Puławy* (s. 431-438). Tekst ten również odnosi się do obrządku „niemegalitycznego”. Autorka opisuje w nim 8 grobów płaskich, zawierających kamienne elementy konstrukcyjne (bruki, obstawy), z pochówkami orientowanymi przeważnie na osi W–E. Trzy z nich były stosunkowo bogato wyposażone w cały zestaw naczyń typowych dla fazy klasycznej (m.in. amfory, flaszki z kryzą, kubek z uchem *ansa lunata*), bursztynowy paciorek i drapacz na wiórowcu obubocznym. W pobliżu cmentarzyska natrafiono na jamę kultury amfor kulistych, o nieokreślonym przeznaczeniu. Artykuł ten ma charakter ściśle sprawozdawczy.

Recenzowany tom, niewątpliwie, nie wyczerpuje problematyki „megalitycznej”. Zabrakło w nim (nie z winy Organizatorów konferencji i Redaktorów) wyników badań prowadzonych na dwóch ważnych stanowiskach: w Karmanowicach (jedynie częściowo reprezentowanych przez tekst antropologiczny W. Kozak-Zychman) oraz na Sławinku w Lublinie, gdzie w ciągu ostatnich lat „pojawiły się” kolejne megality. Należy mieć nadzieję, że te ważne odkrycia, w niedługim czasie, zostaną przez Autorki opublikowane w sposób kompletny. Zabrakło też wystąpień rzucających nowe światło na megality zachodnio- i północnoeuropejskie.

Czytelnik przyzwyczajony już od dłuższego czasu do operowania datami kalibrowanymi, z pewną rezerwą traktuje części artykułów, w których kalibracji nie przytoczono. Pomijając kwestię trafności interpretacji chronologii zjawisk, uważam, że Redakcja powinna była dopilnować, aby w każdym przypadku Autorzy oprócz dat niekalibrowanych, podali również kalibrowane, określając, na jakiej podstawie zostały ustalone. Apelle wystosowywane przez różne środowiska archeologiczne, aby „mówić jednym głosem” w tej kwestii, należało przyjąć jako coś ważnego. Uwaga ta, na szczęście, odnosi się do niewielu publikowanych tu tekstów.

Kończąc, należy podnieść walory poligraficzne wydawnictwa. Jest to tom wydany bardzo starannie. Chochlik drukarski buszował w nim zupełnie niechętnie. „Literówki” wystąpiły w ilości zupełnie znikomej. Szata graficzna projektu Amadeusza Targońskiego jest zachwycająca. Symbolika świetlistej okładki, przedstawiającej wizerunek kamiennej konstrukcji w Stonehenge, z przenikającymi promieniami (zacho-

dzącego?) słońca, ponad relikdami badanego przez K. Jażdżewskiego, przed wojną, grobowca w Rybnie, doskonale oddaje ideę megalityczną, zmierzającą ku ziemiom polskim z Zachodu, obrazując ogrom dokonania budowlanych społeczności kultury pucharów lejkowatych. Na pochwałę zasługuje także skład drukarski (tego samego Artysty), w który został pięknie

wkomponowany jutlandzki przerywnik w postaci flaszki z kryzą, bardzo przypominającej makówkę.

Mimo pięcioletniego oczekiwania na publikację – warto było czekać. Wszyscy, którzy teraz zajmą się problematyką „megalityczną”, będą musieli się do niej odnieść, czerpiąc obficie z wiedzy w niej zawartej. Książkę tę, wszystkim Czytelnikom ze wszęch miar polecam.

Literatura

- Balcer Bogdan
1975 *Krzemień świeciechowski w kulturze pucharów lejkowatych. Eksploatacja, obróbka, rozprzestrzenienie*. Wrocław.
- Bronicki Andrzej
1995 *Kilka uwag o recepcji niżowych elementów kulturowych w społecznościach grupy południowo-wschodniej kultury pucharów lejkowatych*. Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego 16, s. 7-11.
- Bronicki Andrzej, Kadrow Sławomir, Zakościelna Anna
2003 *Radiocarbon dating of the Neolithic settlement in Zimne, Volhynia, in light of the chronology of the Lublin-Volhynia culture and the South-Eastern Group of the Funnel Beaker culture*. W: The foundations of cultures between the Vistula and Dnieper: 4000-1000 BC, ed. A. Koško. Poznań, s. 22-66. Baltic-Pontic Studies 12.
- 2004 *Uwagi na temat wzajemnych relacji chronologicznych późnej fazy kultury lubelsko-wołyńskiej oraz kultury pucharów lejkowatych z uwzględnieniem najnowszych wyników badań w Zimnie*. W: Przez pradzieje i wczesne średniowiecze. Księga jubileuszowa na siedemdziesiąte piąte urodziny docenta doktora Jana Gurby. Red. J. Libera, A. Zakościelna. Lublin, s. 89-125.
- Burchard Barbara
1973 *Z badań neolitycznej budowli trapezowatej w Niedźwiedziu, pow. Miechów (stan. 1)*. Sprawozdania Archeologiczne 25, s. 39-48.
- Burchard Barbara, Jastrzębski Sławomir, Kruk Janusz
1991 *Some questions at Funnel Beaker culture South-Eastern Group – an Outline*. W: Die Trichterbecherkultur. Neue Forschungen und Hypothesen. Teil 2. Material des Internationalen Symposium Dymaczewo, 20-24 September 1988, red. D. Janowska. Poznań, s. 95-101.
- Czerniak Lech
1994 *Wczesny i środkowy okres neolitu na Kujawach, 5400-3650 p.n.e.* Poznań.
- Dulnicz Marek (red.)
2003 *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*. Lublin-Warszawa.
- Gromnicki Jan
1961 *Grób kultury czasz lejkowatych w Stradowie, pow. Kazimierza Wielka*. Sprawozdania Archeologiczne 12, s. 11-16.
- Jażdżewski Konrad
1936 *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej*. Poznań.
- 1970 *Związki grobowców kujawskich w Polsce z grobowcami megalitycznymi w Niemczech północnych, w Danii i krajach zachodnioeuropejskich*. Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna 17, s. 15-48.
- Kadrow Sławomir, Sokhacki Michailo,
Tkachuk Taras, Trela Elżbieta
2003 *Sprawozdanie ze studiów i wyniki analiz materiałów zabytkowych kultury trypolskiej z Bilcza Złotego znajdujących się w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Krakowie*. Materiały Archeologiczne 34, s. 53-143.
- Kruk Janusz, Milisauskas Sarunas,
Alexandrowicz Stefan W., Śnieszko Zbigniew
1996 *Osadnictwo i zmiany środowiska naturalnego wyżyn lessowych. Studium archeologiczne i paleogeograficzne nad neolitem w dorzeczu Nidzicy*. Kraków.
- Krzak Zygmunt
1994 *Megalithy Europy*. Warszawa.
- Lech Jacek
1988 *O rewolucji neolitycznej i krzemieniarstwie. Część I. Wokół metody*. Archeologia Polski 33: 2, s. 272-345.
- Rzepecki Seweryn
2004 *Spoleczności środkowoneolitycznej kultury pucharów lejkowatych na Kujawach*. Poznań.
- Uzarowicz-Chmielewska Anna
1985a *Fosa obronna na osadzie kultury pucharów lejkowatych w Stryczowicach, woj. kieleckie, w świetle czteroletnich badań wykopaliskowych*. Wiadomości Archeologiczne 47: 2, s. 245-266.
- 1985b *Wyniki badań osady neolitycznej w Stryczowicach, woj. Kielce*. Sprawozdania Archeologiczne 37, s. 29-44.
- Woźny Jacek
1996 *Symbolika wody w pradziejach Polski*. Bydgoszcz.

Mgr Andrzej Bronicki
Muzeum Chelmskie w Chelmie
ul. Lubelska 55
22-100 Chelm
muzeum.chelmskie56@neostrada.pl